

Zofia Zarębianka

POJĘCIE TRADYCJI W MYŚLI KAROLA WOJTYŁY – JANA PAWŁA II

Na poziomie idei zawartych w dziele Karola Wojtyły kategoria tradycji jawi się jako jedno z pojęć konstytutywnych dla całego systemu aksjologicznego budowanego w tekstach papieża z Polski i odnajdywanego między innymi poprzez sztukę, ale także – w trybie mniej zapośredniczonym – w jego różnego rodzaju wypowiedziach o charakterze dyskursywnym, pochodzących najczęściej już z okresu papieskiego. Namysł nad tradycją ograniczę w niniejszym oglądzie do literackich tekstów Karola Wojtyły, zaliczając do nich także powstałą już w czasie sprawowania pontyfikatu ważną dla tej tematyki książkę *Pamięć i tożsamość*, w której intuicje wyrażone wcześniej w utworach literackich znalazły potwierdzenie w formie dyskursu bardziej teoretycznego, choć niepozbawionego odniesień do osobistego doświadczenia ojca świętego. Zaliczenie wspomnianej pozycji w poczet tekstów literackich nie jest może oczywiste samo przez się i może być dyskusyjne. Przeważa jednak argument natury genologicznej, w myśl którego teksty z obszaru tzw. dokumentów życia osobistego przynależą do literatury, stanowiąc jej osobny dział¹. W tym kontekście *Pamięć i tożsamość* traktować się daje jako zapis autorskiej autoświadomości, przynoszący komentarz do utworów utrzymanych w innej konwencji i jako taki stanowi też swego rodzaju metatekst, będący dogodnym punktem odniesienia – z jednej strony dla porównań, z drugiej dla stwierdzenia głębokiej integralności wewnętrznej wyrażanych przez Wojtyłę poglądów, w tym także poglądów odnośnie do tradycji².

Medium sztuki posiada zatem w tym zakresie znaczenie fundamentalne, ponieważ to za jej pośrednictwem następuje według Wojtyły najpełniejsza transmisja treści kształtujących profil wewnętrzny człowieka oraz samoświadomość

¹ A. Fitas, *Trzy postawy autobiograficzne. Próba nowego ujęcia*, „Roczniki Humanistyczne”, t. LXVI, z. 1, 2018, M. Czermińska, *Postawa autobiograficzna*, [w:] *Studia o narracji*, red. J. Błóński, S. Jaworski, J. Sławiński, Wrocław 1982, R. Zimand, „W nocy od 12 do 5 nie spałem”. *Dziennik Adama Czerniakowa. Próba lektury*, Paryż 1979, R. Zimand, *Diarysta Stefan Ż*, Wrocław 1990.

² Traktuję zatem *Pamięć i tożsamość* w kategoriach biografii intelektualnej i duchowej, co pozwala na zaliczenie tej pozycji w ramy literatury.

społeczeństwa i narodu, to zaś pozostaje w istocie główną rolą tradycji. Tradycja przeto wyraża się i uwidacznia według Wojtyły w zasadniczej mierze poprzez sztukę, bez tradycji zaś nie ma kultury, którą zawsze pojmuje on w perspektywie dziedzictwa. Jednoznacznie wspomina o tym Wojtyła już jako papież w wywiadzie³, jaki przeprowadzili z nim ks. Józef Tischner oraz Krzysztof Michalski:

Narody utrwalają swoje dzieje w opracowaniach, przekazują w różnorodnych formach dokumentów, dzięki którym tworzą własną kulturę. Podstawowym narzędziem tego sukcesywnego tworzenia jest język. Za jego pomocą człowiek wypowiada prawdę o świecie i o sobie samym i pozwala innym mieć udział w owocach swoich poszukiwań w różnych dziedzinach, komunikując się z innymi, a to służy wymianie myśli, głębszemu poznaniu prawdy, a przez to również pogłębianiu i gruntowaniu własnej tożsamości⁴.

Dziedzictwo zatem stanowi w myśli Karola Wojtyły istotny punkt odniesienia, bez którego nie jest możliwa twórcza przemiana rzeczywistości i mądre planowanie przyszłości, która to zawsze winna mieć zakotwiczenie w minionym, inaczej bowiem łatwo może zostać utracona kulturowa ciągłość, na której opiera się duchowe trwanie narodu. Dobitnie poświadczają ten tok myślenia słowa z Wigilii wielkanocnej: „Przeszłość jest czasem narodzin, nie śmierci”⁵, co oznacza, mówiąc w skrócie, iż tradycja jest fundamentem i niejako gwarantem dalszego rozwoju. Tradycja w tym ujęciu stanowi więc swego rodzaju korzeń, podcięcie którego oznacza nieuchronny uwiędnięcie kultury stanowiącej w rozumieniu Karola Wojtyły swoisty system nawadniający społeczny i narodowy organizm. Tak ujmowana tradycja pozostaje w ścisłym związku z pojęciem ojczyzny, stanowiąc jeden z jej konstytutywnych elementów. Jeżeli ojczyznę pojmuje Wojtyła jako ojcowiznę, a zatem jako dziedzictwo ojców, to od razu zarazem ujawnia się waga tradycji w jego myślowym systemie, jako jednego z najważniejszych czynników konstytuujących samo pojęcie ojczyzny i nadających mu właściwy sens, wymiar i gatunkowy ciężar. Powiązanie ojczyzny z ojcostwem stanowi też dla Wojtyły dogodny moment dla przejścia pomiędzy ojczyzną ziemską a ojczyzną niebieską oraz swego rodzaju trampolinę do przeniesienia rozważań o tradycji, ojczyźnie i narodzie na płaszczyznę nadprzyrodzoną. Najbardziej oryginalne w myśleniu Wojtyły na temat tradycji, ojczyzny i narodu wydaje się właśnie powiązanie tych rzeczywistości z wymiarem nadprzyrodzonym i przydanie im przez to wyjątkowego charakteru

³ Zapis tego wywiadu stanowił podstawę dla książki *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005.

⁴ K. Wojtyła, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005, s. 58.

⁵ K. Wojtyła, *Wigilia wielkanocna 1966*, [w:] K. Wojtyła, *Poezje i dramaty*, Kraków 1979, s. 77.

przez włączenie tych ziemskich rzeczywistości w historię zbawienia. Myśl powyższa nie stanowi *novum* na gruncie teologii, należąc do podstawowego repertuaru przeświadczeń, jednak na gruncie polskiej literatury powojennej nikt poza Wojtyłą nie zaprezentował tego typu myślenia i nie przełożył w wyrazisty sposób teologicznego twierdzenia na literackie obrazy. W zaprezentowanym ujęciu widać też ślady inspiracji historiozofią Norwida, czy szerzej wpływy romantyków.

Zawarty w *Pamięci i tożsamości* wywód dotyczący mesjańskiego charakteru przymierza z Izraelem przynosi dwie zasadnicze konkluzje. Po pierwsze, ukazuje biblijne zakorzenienie tradycji chrześcijańskiej, przez co cały dyskurs odnoszący się do genealogii i specyfiki polskiej kultury zyskuje dodatkowe umocowanie i nabiera wymiaru uniwersalnego. Po drugie zaś rozważania o dziejach Izraela stają się podstawą dla budowania eschatologicznej wizji, w której tradycja i kultura uzyskują istotne miejsce z uwagi na ich rolę w procesie dorastania człowieka do pełni człowieczeństwa i świętości.

Mówiąc o tradycji w odniesieniu do utworów literackich Wojtyły zasadne byłoby, jak się wydaje, wyodrębnienie w tym zakresie dwu głównych obszarów problemowych. Z jednej strony zatem, istotny byłby namysł nad wpisaniem w literackie teksty Karola Wojtyły rozumieniem tradycji i przypisywaną jej rolę w procesie tworzenia podstaw tożsamości narodu i tożsamości jednostki, orientującej się w świecie przy pomocy wspólnego kodu symbolicznego i aksjologicznego, zapoznanie którego grozi zagubieniem w rzeczywistości, utratą możliwości komunikacyjnych, a w konsekwencji rozpadem wspólnoty wskutek braku jakichkolwiek punktów odniesienia uznanych za istotne w perspektywie historycznej ciągłości, dzięki której staje się możliwe rozpoznawanie siebie w czasie i przenoszenie poprzez czas własnej identyczności z sobą. Warto na marginesie nadmienić, iż tego rodzaju opinia na temat roli tradycji, przypisująca jej rolę swego rodzaju spoiwa, jest charakterystyczna nie tylko dla Wojtyły, lecz pojawia się także w kulturowej refleksji Czesława Miłosza zawartej w wierszu *Oeconomia Divina*, ukazując nieoczekiwaną zbieżność poglądów dwu wielkich przedstawicieli świata intelektualnego dwudziestego wieku. Z drugiej strony namysł nad tradycją implikuje refleksję nad tradycjami i konwencjami dającymi się odnaleźć w samych tekstach literackich Karola Wojtyły.

Przekonanie Wojtyły, iż „Człowiek żyje prawdziwie ludzkim życiem dzięki kulturze”⁶ ma zatem przełożenie zarówno na życia jednostki jak i na życie całych społeczności, w tym na życie narodu. W *Pamięci i tożsamości* znajduje się znamienity wywód:

⁶ Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, dz. cyt., s. 89. Fragment jest cytatem przemówienia wygłoszonego przez papieża w siedzibie UNESCO w Paryżu, 2 czerwca 1980 r.

Kultura jest właściwym sposobem istnienia i bytowania człowieka. Kultura jest tym, przez co człowiek staje się bardziej człowiekiem. Bardziej jest. Naród bowiem jest tą wielką wspólnotą ludzi, którą łączą różne spoiwa, ale nade wszystko kultura. Naród istnieje z kultury i dla kultury⁷.

Pojęcie kultury i nieodłącznie związane z nią pojęcie tradycji odnosiłoby się przeto zarówno do wymiaru indywidualnego, jak i do wymiaru zbiorowego, co też zostaje przez Wojtyłę mocno podkreślone we wspomnianych tu już późnych papieskich rozważaniach w *Pamięci i tożsamości*: „Istnieje podstawowa suwerenność społeczeństwa, która wyraża się w kulturze narodu. Jest to zarazem suwerenność, przez którą równocześnie najbardziej suwerenny jest człowiek”⁸. W płaszczyźnie jednostkowej – dzięki owym wspólnym punktom odniesienia może następować proces społecznej identyfikacji osoby oraz poczucie jej przynależności do społeczności wyznającej podobne wartości i uformowanej przez ten sam, wspólny dla wszystkich paradygmat kulturowy, w skład którego wchodziłaby filozofia, religia, literatura, sztuka, zasady etyczne, a także język czy nawet krajobraz. Podobnie rzecz przedstawia się w odniesieniu do wymiaru ponadindywidualnego i kształtowania poprzez sztukę, literaturę, filozofię zbiorowej świadomości społeczeństwa i narodu. Źródłem tradycji zdaje się dla Wojtyły przeszłość postrzegana zarówno poprzez dzieje, a więc poprzez historię jak i poprzez wzorce czerpane z kultury, w tym szczególnie z literatury. Ten aspekt rozważań koncentrowałby się zatem na dyskursie o tradycji zawartym tak w tekstach literackich papieża Polaka oraz we wspomnieniowych – tak je nazwijmy – zapiskach z tomów *Pamięć i tożsamość*.

Mówiąc o źródłach polskiej kultury wskazuje Jan Paweł II dwie równorzędne tradycje, które miały ją ukształtować. Wymienia więc najpierw tradycję Wojciechową, powiązaną ściśle z powstaniem pierwszego polskiego hymnu, a więc pieśni Bogurodzica oraz – z drugiej strony, tradycję św. Stanisława i wywodzoną z niej łacińską pieśnią *Gaude Mater Polonia*. Upatrując w tych dwu tradycjach duchowych genealogii polskiej kultury papież zwraca uwagę na dwie istotne dla jej profilu linie: z tradycji Bogurodzicy wywodzi piśmiennictwo w języku narodowym, wymieniając u jego początków dokonania Reja i Kochanowskiego. Z linii zaś łacińskiej miałby brać początek uniwersalizm naszej kultury, jej otwarcie na Europę i wielość współtworzących ją dopływów, w tym w szczególności wszystkie nurty poznawcze, a więc związane nie tyle z samą literaturą i sztukami pięknymi, ale z nauką, poszukiwaniem prawdy o świecie i o człowieku. Oprócz tych dwu źródeł genealogicznych polskiej kultury – a więc tradycji Wojciechowej i tradycji św. Stanisława zauważa Jan Paweł II jeszcze dwie inne, poniekąd krzyżujące się

⁷ Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, dz. cyt., s. 89.

⁸ K. Wojtyła, *Pamięć i tożsamość*, dz. cyt., s. 65.

z nimi i fundamentalne dla zrębów narodowej tożsamości tradycje. Są to tradycja piastowska, w której upatruje elementu jednoczącego rozproszone dotąd plemiona Wiślan i Polan w jeden naród, oraz tradycja jagiellońska, redefiniująca rozumienie polskości i poszerzająca je w kierunku wielokulturowości i wieloetniczności.

Teksty literackie, które we wskazanym kontekście rozważań o tradycji należałoby w pierwszym rzędzie wziąć pod uwagę to utwory *Mysłąc ojczyzna*, *Wigilia wielkanocna 1966* oraz *Stanisław*, po części także – *Tryptyk rzymski*. W każdym z nich odnaleźć się dają intuicje zasadnicze dla Wojtyłowego pojmowania tradycji oraz charakterystycznego i nierozzerwalnego w jego refleksji splotu pomiędzy tradycją, kulturą, narodem i Kościołem.

W otwierającej *Wigilię wielkanocną 1966* roku Inwokacji bohater czyni znamienne wyznanie: „Chcę być w harmonii z tym, co minęło” i dalej: „to znaczy, że trafiam na korzenie własnego drzewa, że zagłębiam się w jego tajemny wzrost, który i mnie się udzielił i ze mnie ma swe ciało. Czuję, że jestem w nim i ono we mnie”⁹. Nieco inaczej wyrażoną podobną jednak myśl znaleźć się daje w poemacie *Mysłąc ojczyzna*, stanowiącym poniekąd dopowiedzenie czy dopełnienie refleksji zawartych w *Wigili Wielkanocnej*. W tym późniejszym o osiem lat, napisanym w 1974 roku utworze związek pomiędzy jednostką a zbiorowością oraz między przeszłością a teraźniejszością i przyszłością wyraża następująca myśl: „Ojczyzna kiedy myślę – wówczas wyrażam siebie i zakorzeniam, mówi mi o tym serce, jakby ukryta granica, która ze mnie przebiega ku innym, aby wszystkich ogarnąć w przeszłość dawniejszą niż każdy z nas: z niej się wyłaniam... gdy myślę Ojczyzna, by zamknąć ją w sobie jak skarb. Pytam wciąż, jak go pomnożyć, jak poszerzyć tę przestrzeń, którą wypełnia”¹⁰. Słowa powyższe wyraźnie ukazują przekonanie o tym, iż tradycja nie może być nieruchomą skamieliną. Na to, by była żywotna i by wciąż oddziaływała na kształt teraźniejszości i by dawała się odnaleźć w profilach przyszłości, trzeba postrzegać ją jako źródło, jako swego rodzaju rezerwar idei i wzorców zdolnych do aktualizowania się w nowych czasach, ale zarazem idei i wzorców stanowiących gwarancję narodowej i indywidualnej tożsamości. Istotne też wydaje się słowo „harmonia” użyte w kontekście pożądanej postawy ja wobec dziejów, wobec przeszłości. Metafora wrośnięcia w drzewo zdaje się bardzo pojemna, otwierając zarazem głębokie sensory i antropologiczne, i historycznologiczne. Od strony antropologicznej zawiera przeświadczenie, iż do osiągnięcia pełni człowieczeństwa osoba ludzka potrzebuje kultury i potrzebuje zanurzenia w nurcie przeszłych pokoleń, aby z niego czerpiąc mieć nie tylko punkty orientacyjne w teraźniejszości, ale też, aby posiadać pewien modelowy obszar tworzący

⁹ K. Wojtyła, *Wigilia wielkanocna 1966*, [w:] K. Wojtyła, *Poezje i dramaty*, Kraków 1979, s. 76.

¹⁰ K. Wojtyła, *Mysłąc ojczyzna*, [w:] K. Wojtyła, *Poezje i dramaty*, dz. cyt., s. 87.

paradygmat dla osobistych impulsów służących pogłębianiu siebie i odnajdywaniu siebie we wspólnocie wartości. Obraz wrośnięcia w drzewo jest też bardzo interesujący w aspekcie historiozoficznym. Drzewo można tu pojmować zarówno jako żywą tradycję, żywe dziedzictwo, jak i w perspektywie eschatologicznej jako nawiązanie do Krzyża Chrystusa. Jeśli zatem wrośnięcie w drzewo oznaczałoby zarazem związek z krzyżem, wówczas otwiera się niezmiernie interesująca i oryginalna myśl o ponadhistorycznym i ponad ziemskim znaczeniu ludzkich dziejów, wszczepionych niejako w krzyż Chrystusa i w nim znajdujących swój ostateczny sens¹¹. Potwierdzenie tego rodzaju interpretacyjnej intuicji przynoszą słowa wypowiedziane przez papieża o niemożności zrozumienia człowieka poza Chrystusem. Tego rodzaju ujęcie otwiera historię, tradycję, kulturę i w ogóle całość ludzkich dziejów na perspektywę eschatologiczną. I chociaż – co wyraźnie zaznacza Jan Paweł II w rozważaniach *Pamięci i tożsamości* – zbawienie dotyczy pojedynczego człowieka, a nie jakiegokolwiek zbiorowości, to jednak także i ziemski wymiar cywilizacji – tradycji i kultury w jakiś tajemniczy sposób uzyskują sens nadprzyrodzony, co tłumaczy się z jednej strony przez fakt wcielenia Syna Bożego, z drugiej strony przez to, iż w nich i poprzez nie odzwierciedla się kształt człowieczeństwa osoby ludzkiej, powołanej do realizowania w sobie Bożego obrazu zadanego każdemu w chwili narodzin. Tak papież wyjaśnia tę kwestię w rozmowie z Michalskim i Tischnerem:

Historia każdego człowieka a przez człowieka dzieje wszystkich narodów niosą w sobie szczególnie zapis eschatologiczny. (...) Jest to odczytanie historii w świetle Ewangelii, które ma doniosłe znaczenie. Odniesienie eschatologiczne mówi bowiem o tym, że życie ludzkie ma sens i że mają też sens dzieje narodów. Oczywiście, ludzie, a nie narody staną przed sadem Boga, ale przecież w tym sądzie nad poszczególnymi ludźmi jako sążone są również narody. Czy istnieje eschatologia narodu? Naród ma sens wyłącznie historyczny. Eschatologiczne jest natomiast powołanie człowieka. Ono jednak rzutuje w jakiś sposób na dzieje narodów¹².

Literacką wykładnię tego przekonania o związku dziejów ziemskich z historią zbawienia przynosi w najpełniejszym stopniu ostatni z literackich utworów Wojtyły napisany przed wyborem na Stolicę Piotrową, czyli poemat *Stanisław*. W tym późnym utworze Wojtyły ma miejsce zespolenie refleksji o tradycji i o ojczyźnie z myślą o Kościele. Kościół zostaje tu określony jako „korzeń, który zapuszczam

¹¹ Myśl o związku dziejów ludzkich z historią zbawienia – oryginalna na terenie literatury nie jest nowa w koncepcjach teologicznych., m.in. wyraźna jest w dokumentach Soboru Watykańskiego II, por. *Gaudium et spes*.

¹² Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, dz. cyt., s. 58.

w przeszłość i przyszłość zarazem”, a dalej jako „Sakrament mojego istnienia w Bogu, który jest Ojcem”¹³. Dalsze sekwencje tekstu zawierają rozmyślanie o związku Kościoła z polską ziemią: więc związał się z moją ziemią, mój Kościół”¹⁴, by w kolejnym fragmencie wyeksponować myśl kierującą w stronę tej specyficznej Wojtyłowej eschatologii narodu: „Kościół związał się z moją ziemią, aby wszystko, co na niej zwiąże, było związane w niebie”, które to stwierdzenie potraktować można jako zwieńczenie Wojtyłowego przewodu myślowego ukazującego tradycję jako element mający swoje odniesienia o charakterze nadprzyrodzonym i wpisany w eschatologiczny zamysł Stwórcy. Równocześnie też w *Stanisławie* otwiera się możliwość kolejnego przejścia poprzez wizję Kościoła od perspektywy polskiej do perspektywy uniwersalnej, zrealizowanej w ostatnim literackim tekście Wojtyły, napisanym u schyłku pontyfikatu *Tryptyku rzymskim*. Wydaje się, iż tekst *Tryptyku* spina klamrą wszystkie wcześniejsze rozważania na temat tradycji rozproszone w kilku wcześniejszych utworach, stanowiąc swego rodzaju syntezę poglądów papieża, wyrażoną w szeregu następujących po sobie obrazów, skumulowanych w wizji Sądu z Kaplicy Sykstyńskiej. Można wnosić, iż to wówczas, podczas sądu ostatecznego uwidoczni się przejrzystość dziejów odzwierciedlająca się w przejrzystości sumień, w których odsłoni się sens Przymierza Boga z człowiekiem, a tradycja i Tradycja uzyskają wypełnienie w Słowie Przedwiecznym.

Abstract

The concept of tradition in the thought of Karol Wojtyła – John Paul II

The article provides a survey of possible references to tradition and examines different ways of understanding tradition in Karol Wojtyła’s literary works and discursive texts. The article presents a reflection on how Wojtyła defined tradition in terms of “national identity”, “memory”, “culture” and “nation”.

Keywords: Karol Wojtyła, literature, identity, culture, memory

¹³ K. Wojtyła, *Stanisław*, [w:] Jan Paweł II, *Pamięć...*, dz. cyt., s. 103.

¹⁴ K. Wojtyła, *Stanisław*, dz. cyt., s. 103.